

KS. TADEUSZ REROŃ

## ROLA MASS MEDIÓW W INTEGRALNYM ROZWOJU CZŁOWIEKA

Z racji swojej natury, człowiek od zarania swego istnienia zaczął przekazywać posiadane dobra duchowe swoim bliźnim za pomocą znaków odbieranych przez zmysły. Potem stopniowo, z upływem czasu, odkrywał coraz to skuteczniejsze środki przekazu pozwalające pokonywać naturalne ograniczenia wynikające z czasu i przestrzeni. Poprzez ustawiczny, gwałtowny rozwój techniczny, obecnie osiągnięto możliwość ogólnoswiatowej i natychmiastowej komunikacji, dzięki środkom społecznego komunikowania. Przybierają one dziś nawet formę zintegrowanego i scalającego systemu teleinformatycznego.

Opatrznościowy rozwój komunikowania nie mógł pozostać poza zainteresowaniem Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do przekazu prawd objawionych. Posoborowe nauczanie Kościoła traktuje środki społecznego przekazu jako opatrnościowe narzędzie pomocne w wypełnianiu jego misji, głoszenia orędzia o zbawieniu „na dachach” (Łk 12, 3), „wszystkim narodom” (Mk 16, 15), „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Troszczy się też o zapewnienie formacji i całościowej opieki człowieka i chrześcijanina. Toteż powinny one między innymi prowadzić ku pełni doskonałości.

Jedną bowiem z istotnych cech świadomości ludzkiej jest powszechne pragnienie rozwoju. Człowiek jest z natury istotą potencjalną, nastawioną na rozwój i udoskonalenie. Wypływa to z faktu jego rozumności i wolności oraz jego osobowego powołania do doskonalenia siebie. Stąd „skazany” jest on niejako na doskonalenie. Jako chrześcijanin winien podejmować wysiłki nad doskonaleniem siebie, mając świadomość niezwyklej godności<sup>1</sup>. Nie chodzi tu

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II podkreśla, że dążenie do doskonałości chrześcijańskiej jest powołaniem i zadaniem wszystkich, stosownie do własnego stanu życia (por. KK 39). To wezwanie do doskonałości skierowane jest przez Boga do każdego człowieka. Drogi jednak do niej są bardzo różne. Określa je Bóg w religijnym dialogu, przez głos i nakaz sumienia. Por. W. Słomka, *Doskonałość*, EK IV 149; S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985, s. 20.

tylko o godność naturalną, będącą podobieństwem do Boga z racji rozumności i wolności, czyli stworzoneości, ale także o godność człowieka jako powołanego do uczestnictwa w Bożej naturze, to znaczy jako człowieka odkupionego, dzięki czemu jest on zdolny do przekraczania siebie i sięgania po pełnię doskonałości<sup>2</sup>.

I tu właśnie istotny związek z doskonaleniem człowieka posiada perspektywa eschatologiczna<sup>3</sup>. Człowiek musi przede wszystkim posiadać świadomość, na czym polega autentyczny sens rozwoju i postępu, a w parze z tym bardzo dojrzałą wizję tej więzi, jaka zachodzi pomiędzy rozwojem człowieka a Ewangelią, która objawia człowiekowi jego transcendentne i ostateczne powołanie<sup>4</sup>.

Magisterium posoborowe Kościoła zdecydowanie stwierdza, że do osadzenia w świadomości chrześcijan przeświadczenia o owej więzi, jaka zespala rozwój człowieka z eschatologią w Kościele i świecie zarazem, przyczyniać się mają także środki masowego przekazu. Toteż według Jana Pawła II „mass media winny przyczynić się do odnowienia społeczeństwa, a zwłaszcza do rozwoju ludzkiego i moralnego młodzieży. [...] Stanowi to konieczność przekazywania przez nie prawdziwej i pełnej wizji osoby ludzkiej”<sup>5</sup>.

Doskonalenie się, będące otwarciem się na nieskończoność, znamionuje nie tylko funkcję poznawczą człowieka, jego intelekt, lecz również jego chcenie i dążenie. Z tego szerokiego otwarcia się płynie postęp człowieka i życia ludzkiego<sup>6</sup>. Swą myślą i chceniem wybiega on ciągle naprzód, nie zadowolając się tym, co osiąga. W napięciu myśli i woli szuka, by znaleźć i osiągnąć „nowe”, ciągle chce być „więcej”<sup>7</sup>. Nie da się postawić bariery w jego dążeniu do życia pełniejszego, do poznawania tajemnic świata i do panowania nad światem. Co więcej, nie da się postawić takiej bariery w jego dążeniu do nieskończonego życia<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Por. S. Ś w i e ż a w s k i, *Człowiek jako twórca kultury. Medytacje filozoficzno-teologiczne*, „Znak”, 27(1975) nr 9, s. 1126; W. S ł o m k a, *Doskonałość*, EK IV 148.

<sup>3</sup> Por. Z. Z d y b i c k a, *Rola religii w tworzeniu cywilizacji miłości*, w: J a n P a w e ł I I, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, Rzym 1986, s. 23.

<sup>4</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Perspektywy człowieka. Integralny rozwój a eschatologia*, CS 7(1975) 141.

<sup>5</sup> *La Chiesa* [26 IV 1985], „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” (IGPII) VIII, 1(1985) s. 1118.

<sup>6</sup> Troska o postęp ludzki, to znaczy o doskonalenie człowieka we wszystkich wymiarach jego istnienia, stanowi podstawowy aspekt życia chrześcijanina. W nim utożsamiają się: jego ludzkie istnienie i jego nadprzyrodzone powołanie przez łaskę Chrystusa. Por. J. A l f a r o *Teologia postępu ludzkiego*, Warszawa 1971, s. 140.

<sup>7</sup> Por. T. C h r o m i k, *Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 75.

<sup>8</sup> Człowiek jest istotą, która „otwiera się”, aby przekroczyć siebie samego, ale ku

Według nauki Soboru, w tym dążeniu do rozwoju człowiekowi mają pomagać środki społecznego przekazu. „Przy pomocy tych środków wierni mają zmierzać do zbawienia i doskonałości własnej oraz całej rodziny ludzkiej” (DSP 3). „Właściwie użyte oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się немало do ubogacenia ducha” (DSP 2).

Człowiek może się prawidłowo rozwijać tylko wówczas, gdy ma cel, który go przewyższa. Taki cel zaś wskazywany jest przez religię<sup>9</sup>. Toteż Kościół w instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* zachęca „wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy nad tym, by środki społecznego komunikowania naprawdę służyły szukaniu prawdy i postępowi ludzkiemu. Chrześcijanin zgodzi się, że do osiągnięcia tego celu przyczynia się bardzo przekazywanie za pomocą środków społecznego przekazu posłannictwa ewangelicznego” (CP 13).

Przedstawianie przez mass media wizji osoby ludzkiej, pozostającej w dialogu z Bogiem i osobami ludzkimi, wyznacza właściwe perspektywy rozwoju człowieka, który dokonuje się poprzez odpowiednie działanie w czasie, w historii, w rzeczywistości ziemskiej. Działanie to, choć wyraża się w wytworzeniu dzieła zewnętrznego w stosunku do człowieka, ma za zadanie „uprawę”, tworzenie, budowanie samego ludzkiego podmiotu, kształtowanie go jako bytu coraz bardziej świadomego i wolnego w swoich decyzjach<sup>10</sup>.

Istotny związek z doskonaleniem człowieka posiada kultura<sup>11</sup>. Podkreśla to Sobór Watykański II, gdy pisze, że „jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa nie dochodzi ona inaczej, jak tylko przez kulturę. Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała” (KDK 53). Rozumienie kultury wiąże się zatem ściśle z rozumieniem człowieka<sup>12</sup>. Kultura jest bowiem tym, czym człowiek potrafi rozwijać i doskonalić siebie<sup>13</sup>. Wszystko to, co nie tylko wyraża, ale i udoskonala człowieka

---

istniejącym wartościom. Nie otwiera się on ku niczemu. Człowiek „otwiera się” i „wybiega” ku transcendencji. Por. S. P a w l a k, *Człowiek w kontakcie z Bogiem*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, red. A. Hartliński, B. Walczak, Poznań 1977, s. 145.

<sup>9</sup> Por. Z d y b i c k a, *Rola religii*, s. 24.

<sup>10</sup> Tamże, s. 25.

<sup>11</sup> Por. Ś w i e ż a w s k i, *Człowiek jako twórca*, s. 1126.

<sup>12</sup> Por. S. O l e j n i k, *Podstawowe wartości ludzkie jako normy kultury*, STV 10(1972) nr 2, s. 242; S. R o s i k, *Odpowiedzialność chrześcijanina za kulturę*, RTK 29(1982) z. 3, s. 43.

<sup>13</sup> Św. Tomasz właśnie ze względu na możliwość doskonalenia człowieka wyróżnia specjalnie kulturę od innych działań ludzkich. Por. H. W i s t u b a, *Kultura moralna*, AK 62(1970) t. 75, s. 228.

i ubogaca jego życie, jest kulturą<sup>14</sup>. Kultura więc jest nakierowana na służbę człowiekowi i „należy ją odnosić do pełnej doskonałości” (KDK 59)<sup>15</sup>.

Skoro kultura jest, jak zauważa Jan Paweł II, specyficzną ludzką drogą, prowadzącą do tego, ażeby coraz bardziej „być”, i jeśli z drugiej strony, przez wiarę otwiera się na poznanie najwyższego Bytu, łatwo dostrzec silny związek pomiędzy jednym a drugim ludzkim doświadczeniem<sup>16</sup>. Środki społecznego przekazu stają się zaś „pomostem między wiarą i kulturą”<sup>17</sup>. „Kultura i wiara, przekaz – to trzy rzeczywistości, między którymi tworzy się związek. Od tego związku zależy teraźniejszość i przyszłość naszej cywilizacji, wezwanej do tego, by w coraz pełniejszy sposób wyrażać się w swym wymiarze globalnym”<sup>18</sup>.

Zadaniem kultury jest tworzyć warunki, w których ludzie pracowaliby pożytecznie i twórczo oraz realizowaliby swe godne ludzi zamierzenia. Nie każdy jednak sposób bycia i działania proponowany w treściach środków masowego przekazu odpowiada wielkości ontycznej człowieka, afirmuje jego godność i służy człowiekowi. Kultuwanie tego, co godzi w człowieka, byłoby wbrew właściwej normie kultury (por. KDK 57)<sup>19</sup>. „Jako środki formacji i kultury, uczy Jan Paweł II, mass media winny przyczyniać się do rozwoju ludzkiego [...] uświadamiając człowiekowi historyczne zadanie, jakie go czeka u progu trzeciego tysiąclecia. W tym celu środki społecznego przekazu muszą otworzyć [...] nowe horyzonty, ucząc [...] poczucia obowiązku, uczciwości, szacunku dla bliźnich, wyrabiając w niej poczucie sprawiedliwości, przyjaźni, zamiłowania do nauki i pracy”<sup>20</sup>.

Człowiek staje także wobec pociągającej go perspektywy przekształcania świata. „Jego misją i powołaniem postawionym mu przez Stwórcę jest przekształcanie świata poza sobą, przez co kształtuje też siebie, ujawnia i rozwija swoje możliwości” (KDK 57). Człowiek ponadto dochodzi do doskonałości, gdy spełnia właściwą sobie rolę w rodzinie ludzkiej, która jest określona odpowiednimi jego możliwościami danymi przez Stwórcę. Ważną rolę odgrywa tu szeroki dostęp do prasy, radia, filmu i telewizji. Mass media kształtując zdolności, zainteresowania, nabyte doświadczenia odbiorców,

<sup>14</sup> Por. O l e j n i k, *Podstawowe wartości ludzkie*, s. 244; Ś w i e ż a w s k i, *Człowiek jako twórca*, s. 1126.

<sup>15</sup> Tę myśl podejmuje Paweł VI w orędziu skierowanym do Dyrektora Generalnego UNESCO R. Maheu (*Le vingt-cinquième anniversaire* [1 XI 1971], „Insegnamenti di Paolo VI” (IPVI), IX(1971) s. 971).

<sup>16</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Je désire d’abord* [2 VI 1980], IGPII III, 1(1980) s. 1639-1640.

<sup>17</sup> J a n P a w e ł I I, *Voluta dal Concilio* [24 V 1984], IGPII VII, 1(1984) s. 1482.

<sup>18</sup> Tamże, s. 1481.

<sup>19</sup> Por. F.J. M a z u r e k, *Problem kultury w konstytucji „Gaudium et spes”*, RNS 3(1975) 124.

<sup>20</sup> *La Chiesa*, s. 1118.

mogą przygotowywać ich do spełniania w społeczeństwie różnych zadań, obowiązków i służb (por. KDK 60).

Według nauki Soboru również literatura i sztuka wywierają wpływ na przyrodzone uzdolnienia człowieka, jego problemy i doświadczenia w dążeniu do poznania i doskonalenia siebie oraz świata (por. KDK 62). Mówi też o tym Jan Paweł II. Uważa on, że „także w sztuce, we wszystkich jej dziedzinach – włączając w to także możliwości, jakie daje film i telewizja – chodzi o człowieka, o prawdę o człowieku. Chociaż na pozór może się wydawać, że jest inaczej, także sztuka współczesna jest w jakimś stopniu świadoma tych głębokich wymiarów i potrzeb”<sup>21</sup>.

Kościół jest świadomy tego, że środki masowego komunikowania mogą w dużym stopniu przyczyniać się do wzrostu człowieka ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna<sup>22</sup>. „Język obrazu, słowa drukowanego, koloru, muzyki – uczy Paweł VI – powinien ułatwiać szerzenie się orędzia dobroci, piękna i prawdy. Prasa, telewizja, kino, radio, teatr, reklama – powinny być w pełni wykorzystane w misji głoszenia światu tak znaczącego orędzia”<sup>23</sup>. Człowiek dążąc do tych wartości w warunkach wolności, w oderwaniu od rzeczy, „może wznosić się ku oddawaniu czci i kontemplacji Stwórcy” (KDK 57). Środki masowego przekazu zatem wtedy najlepiej doskonalą człowieka, gdy kształtują w nim „zdolność do podziwu i wnikania w głąb kontemplacji” (KDK 59). Kontemplacja zaś prawdy, dobra i piękna prowadzi do mądrości, która stanowi odbicie Mądrości odwiecznej i przygotowuje człowieka do przyjęcia Mądrości wcielonej, czyli Chrystusa (por. KDK 15).

Zdawać by się mogło, że człowiek doskonali się tylko wtedy, kiedy wykonuje świadomie pewne ściśle określone czynności. Kościół uważa jednak, że człowiek może doskonalić się także przez „należyte wykorzystanie czasu wolnego, który sprzyja odprężeniu duchowemu, wzmocnieniu zdrowia psychicznego i fizycznego” (KDK 61). Niemało mogą się przyczynić do tego mass media przekazując godziwą rozrywkę lub zachętę do pogłębienia swojej wiedzy czy ćwiczeń fizycznych (por. DSP 2, CP 52).

Człowiek, który jest z natury nastawiony na rozwój i doskonalenie, winien rozwijać się i doskonalić integralnie<sup>24</sup>. Do takiego rozwoju Kościół posoborowy przykładą wielką wagę. Według niego „rozwój społeczny, jeżeli

<sup>21</sup> *Den Künstlern* [19 XI 1980], IGPII III, 2(1980) s. 1357.

<sup>22</sup> Por. E. B a r a g l i, *Środki społecznego przekazu a rozwój wartości duchowych*, tłum. K. Klauza, „Teologia w Polsce”, 1987, nr 19, s. 16.

<sup>23</sup> *Today* [1 V 1973], IPVI XI(1973) s. 549.

<sup>24</sup> Por. J. K o w a l s k i, *Człowiek i kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, ChS 19(1987) nr 5, s. 36.

ma być autentyczny, musi być integralny, to znaczy podnosić każdego człowieka i całego człowieka” (PP 14). Zadanie to wynika z samego integralnego powołania człowieka do zbawienia, gdzie Stwórca chce zjednoczyć ze sobą całą osobę ludzką wraz z jej ciałem i duszą<sup>25</sup>. Dążenie do doskonałości musi zatem objąć w człowieku zarazem sferę materialną, jak i duchową, gdyż cały człowiek zdąża swoim ziemskim życiem do wieczności<sup>26</sup>. Również „przekaz społeczny powinien w sposób harmonijny popierać rozwój jednostek bądź jej najgłębszych wartości społecznych emanujących z samej jednostki i promieniujących na nią”<sup>27</sup>.

Dla prawidłowego rozwoju osoby ludzkiej potrzebna jest równowaga między pierwiastkiem duchowym i materialnym<sup>28</sup>. Równowaga ta nie oznacza jednak równości tych tak odmiennych od siebie pierwiastków, jakimi są ciało i dusza<sup>29</sup>. Chodzi przede wszystkim o proporcjonalność obu elementów natury ludzkiej; proporcjonalność doskonałej jedności, harmonijnej całości<sup>30</sup>. Trzeba zatem, aby środki przekazu społecznego „przyczyniały się nie tylko do postępu materialnego, ale przede wszystkim do moralnego i duchowego rozkwitu rodziny ludzkiej”<sup>31</sup>. Rozwój tylko jednostronny musi zawsze zakończyć się klęską<sup>32</sup>.

Zadaniem mass mediów jest rozwój i doskonalenie całego człowieka. Sfera duchowa i sfera cielesna człowieka bowiem są ze sobą nierozzerwalnie i nierozłącznie powiązane. Obie są konieczne, aby „być” człowiekiem. W obu jednocześnie winno urzeczywistniać się życie ludzkie. Magisterium Kościoła mówiąc o integralnym i nierozzerwalnym związku obu, nie zamierza absolutyzować znaczenia którejkolwiek z nich. Dostrzega jednak i podkreśla

<sup>25</sup> Nie jest zgodne z prawdą przekonanie niektórych przedsoborowych teologów, że ciało ludzkie nie jest potrzebne do osiągnięcia szczęścia nadprzyrodzonego. Por. L. B a l t e r, *Teologiczne spojrzenie na człowieka*, w: *Być człowiekiem*, red. R. Forycki, Warszawa 1974, s. 28.

<sup>26</sup> Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Integralność kultury a integralny rozwój człowieka*, AK 62(1970) t. 75, s. 253; B a l t e r, *Teologiczne spojrzenie*, s. 28.

<sup>27</sup> P a w e ł VI, *Grande soddisfazione* [5 VI 1970], IPVI VIII(1970) s. 616.

<sup>28</sup> Por. S. W y s z y ń s k i, *U podstaw soborowej nauki o człowieku*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 2, Warszawa 1968, s. 138.

<sup>29</sup> Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Warunki równowagi duchowej człowieka*, AK 62(1970) t. 74, s. 352.

<sup>30</sup> Problem ducha i ciała, ich wzajemnego związku i współdziałania stanowi punkt wyjścia i zarazem jedno z najistotniejszych zagadnień w całej koncepcji człowieka budowanej przez Jana Pawła II.

<sup>31</sup> J a n P a w e ł II, *It is indeed* [27 II 1986], IGPII IX, 1(1986) s. 543-544.

<sup>32</sup> Przykładu niebezpieczeństwa takiego jednostronnego rozwoju dostarczają dzieje cesarstwa chińskiego. Postęp kultury w tym kraju zatrzymał się na XVII wieku, a to z tego względu, że wysiłek narodu został skierowany ku celom praktycznym, nie posuwającym naprzód postępu wiedzy i nauki. Por. S t r z e s z e w s k i, *Integralność kultury*, s. 254.

szczególnością ducha i sfery duchowej życia człowieka<sup>33</sup>. Stąd więc rozwój duchowy, rozwój intelektu i woli, jaki dokonuje się za pośrednictwem środków społecznego przekazu, powinien być postawiony na pierwszym miejscu wśród celów rozwoju człowieka (por. KDK 61).

Życie duchowe będące udziałem człowieka nie jest mu dane w postaci wykończonej. Człowiek przynosi je na świat w stanie potencjalnym, zatem ciąży na nim obowiązek rozwoju duchowego<sup>34</sup>. Jan Paweł II obowiązek duchowego wzrostu formułuje rozwijając myśl o przymierzu człowieka z Bogiem, odwieczną Mądrością. Ma on „rosnąć i rozwijać się poprzez wszystko, co składa się na rozwój i postęp jego ludzkiego świata. Poprzez wszystkie dzieła rąk swoich i swego geniuszu. Poprzez wysiłki współczesnej nauki i zastosowanie współczesnej techniki”<sup>35</sup>.

Rozwój duchowy, o którym mówi Papież, ujawnia się w rozwoju umysłu i woli człowieka, jego kultury uczuć i bycia, ocen i postaw moralnych oraz religijnych. Nic też dziwnego, że Jan Paweł II poświęca tyle miejsca w swoim nauczaniu środkom społecznego komunikowania jako czynnikom, które sprzyjają takiemu rozwojowi człowieka. Środki te winny przedstawiać więc takie treści, które będą „świadczą o prymacie tego, [...] co odpowiada godności jego umysłu, woli i serca”<sup>36</sup>.

Duchowy rozwój człowieka to także dostęp do oświaty i wiedzy, który najlepiej uwydatnia się w środkach społecznego przekazu poprzez alfabetyzację wszystkich<sup>37</sup>. Szczególną rolę pełni w tym wypadku film. „W krajach o dużym procencie analfabetów filmy ułatwiają podstawowe nauczanie i katechizację. Istotnie, człowieka niewykształconego najbardziej i najmocniej pociągają obrazy, ponieważ przy ich pomocy łatwiej zapoznaje się z rzeczami i pojęciami. W wysiłkach podejmowanych dla postępu ludzkiego i chrześcijaństwa nie powinno się lekceważyć tych skutecznych pomocy” (CP 146).

---

<sup>33</sup> Duch to nie rozum pojmowany jako wyspecjalizowany i najwyższej rozwinięty organ ludzkiego ciała, pozwalający mu myśleć i kierujący jego poczynaniami. Duch stanowi wnętrze człowieka i jest pomostem łączącym go z Bogiem. W sprzeczności z tym nie pozostaje fakt, że jednym z najczęściej używanych symboli w odniesieniu do niego jest u Jana Pawła II biologiczny organ ludzkiego ciała: serce. Duch równocześnie to jedna, obok materialnej i cielesnej, ze sfer egzystencji człowieka.

<sup>34</sup> Doskonalenie duchowe człowieka jest zarówno jego prawem, jak i obowiązkiem moralnym, gdyż naturalnym obowiązkiem osoby ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27) jest dążyć do Boga, ideału moralnego. Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 975; D. S i k o r s k i, *Godność człowieka, jej podstawy i uprawnienia*, w: *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1983, s. 65.

<sup>35</sup> J a n P a w e ł I I, *Je commencerai* [1 VI 1980], IGPII III, 1(1980) s. 1590.

<sup>36</sup> J a n P a w e ł I I, *Je désire d'abord*, s. 1638.

<sup>37</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *A l'occasion* [29 VIII 1980], IGPII II, 2(1980) s. 204.

Środki te są też okazją do doksztalcenia się odbiorców poprzez korzystanie z wyników badań naukowych.

Człowiek rozwijający się duchowo pragnie jakoś scalić swoje życie i w ten sposób uwolnić się od zagrażającego mu zagubienia wśród świata rzeczy. Stąd zagadnienie wartości, zwłaszcza dobra i zła, które uporczywie narzuca się każdemu człowiekowi. Jest to po prostu szukanie odpowiedzi na pytanie: „Jak mam żyć w tym świecie, aby się zachować zgodnie z powołaniem człowieka?”<sup>38</sup> „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» (Mt 19,16). Pytanie, które ma kluczowe znaczenie w życiu człowieka i nikt nie może się od niego uchylić” (VS 8). A w zależności od tego, jaką wartość człowiek postawi jako centralną w swoim życiu, taki będzie styl jego życia i postępowania<sup>39</sup> Wartości moralne należą do tych, które wywierają wpływ na całe ludzkie życie<sup>40</sup>. O ich szczególnej roli mówi Sobór Watykański II, według którego „wszyscy mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych według prawa sumienia i do przyjmowania owych wartości poprzez osobisty wybór; a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. [...] Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczeństw, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH 1). Zatem w wychowaniu moralnym, do którego każdy ma prawo, chodzi o znalezienie właściwej hierarchii wartości, w której wartości moralne mają decydujące znaczenie<sup>41</sup>. Odnoszą

<sup>38</sup> S. W i t e k, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 75.

<sup>39</sup> Rodzaj obranej wartości naczelnej wyznacza swoisty typ człowieka, ponieważ rozwija u niego specyficzne sposoby wartościowania i działania, a to z kolei wywiera wpływ na realizację sensu życia. Por. tamże, s. 25.

<sup>40</sup> Por. M. G o g a c z, *Szkice o kulturze*, Kraków 1985, s. 70.

<sup>41</sup> Paweł VI twierdzi, że wartości moralne „dają narodowi jego rację bytu, jego dynamizm i jego nadzieje, w zgodności z planem Boga Stwórcy” (*Nous remercions* [23 III 1972], IPVI X(1972) s. 296). Według papieża określeniem „moralne” oznacza się najwyższe wartości życia ludzkiego, jakkolwiek ta kategoria wzbudza obecnie dużo zastrzeżeń z powodu źle rozumianej nowoczesności. „Chcielibyśmy Was zachęcić [...] abyście się nie bali mówić o wartościach moralnych, o imperatywach moralnych [...]. Przemilcza te wartości, przemilcza te imperatywy ten, kto im przeczy, kto je zatracił, kto ośmiela się je obrażać, kto nie uświadamia sobie, że najwyższe wyrazy ducha, jak prawda, sprawiedliwość, wolność, uczciwość, dobroć, odwaga, heroizm, kwalifikuje się jako moralne. Zamilcza te wartości i te imperatywy ten, kto woli otworzyć łatwy dostęp do niższych wyrazów instynktu namiętności, paradoksu, które są również ludzkimi sposobami wyrażania, ale pozostawione same sobie dotyczą niższych i nieodpowiedzialnych sfer złożonego bytu ludzkiego; niekiedy bardzo żywe, dramatyczne oraz interesujące, zbyt często jednak winne podważania prawdziwego porządku życia, złożonego, organicznego, zwróconego ku transcendencji – porządku moralnego, który nie jest niczym innym jak wyższym wymogiem życia” (*Il centro* [30 V 1965], IPVI III(1965) s. 311-312).



się one bowiem do formowania osoby jako osoby (czyli osobowości moralnej) będącej w trakcie rozwoju<sup>42</sup>.

Zadanie to spoczywa także na środkach społecznego przekazu. „Jako środki formacji i kultury winny [one] przyczyniać się do odnowienia społeczeństwa, a zwłaszcza rozwoju ludzkiego i moralnego młodzieży, uświadamiając jej historyczne zadania, jakie na nią czekają u progu trzeciego tysiąclecia. W tym celu muszą otworzyć [one] przed młodzieżą nowe horyzonty, ucząc ją poczucia obowiązku, uczciwości, szacunku dla bliźnich, wyrabiając w niej poczucie sprawiedliwości, przyjaźni, zamiłowania do nauki i pracy”<sup>43</sup>.

Istnienie wartości moralnych domaga się ostatecznego uzasadnienia w istnieniu wartości religijnych, takich jak: Bóg, świętość, wiara. Poddanie się człowieka tym wartościom przekazywanym przez mass media zmierza ostatecznie do budowania człowieczeństwa powołanego do godnego uczestniczenia w życiu Boga<sup>44</sup>. „Mówiąc o rozwoju – zwraca się Jan Paweł II podczas audiencji dla Włoskiego Stowarzyszenia Słuchaczy Radia i Telewizji – myślę również o wzroście religijnym”<sup>45</sup>.

Środki masowego przekazu winny „zdążyć nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej (wychowanie moralne), lecz [...] mieć na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary” (DWCH 2). Mają też „uczyć chwaleń Boga w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; zaprawiania się w prowadzeniu własnego życia według nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22-24) i przyczyniać się do wzrostu Ciała Mistycznego” (DWCH 2). Przekazywanie przez mass media wartości religijnych doprowadzi odbiorców do postawy ewangelicznej, czyli do naśladowania Chrystusa. Toteż nie bez przyczyny Jan Paweł II upomina się o to, by pracujący w dziedzinie środków przekazu społecznego „dawali należne miejsce temu, co transcendentne, temu, co czyni człowieka bardziej człowiekiem; by nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich, nie interpretowali ich na podstawie ideologicznych schematów”<sup>46</sup>.

Dzięki szerokim możliwościom docierania wszędzie i do każdego Kościoł pragnie, by środki te poprzez przekazywanie treści religijnych i moralnych

<sup>42</sup> Por. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 975.

<sup>43</sup> J a n P a w e ł I I, *La Chiesa*, s. 1118.

<sup>44</sup> Por. P. G ó r a l c z y k, *Powołanie do doskonałości jako zasadniczy rys moralności chrześcijańskiej*, w: *Moralność chrześcijańska*, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 102.

<sup>45</sup> *Sono lieto* [17 IV 1982], IGPII V, 1(1982) s. 1203.

<sup>46</sup> *Voluntà dal Cocilio*, s. 1483.

przyczyniały się do ewangelizacji ludów<sup>47</sup>. Widzi też potrzebę stosowania ich w katechezie (por. CaT 46)<sup>48</sup>. Poleca, by wartości te były przybliżane przez artykuły prasowe, audycje radiowo-telewizyjne i filmy<sup>49</sup>, transmisje religijnych uroczystości, itp.

Człowiek winien jednak doskonalić się i rozwijać dzięki mass mediom nie tylko duchowo, lecz także fizycznie, gdyż jest bytem złożonym z duszy i ciała<sup>50</sup>. Toteż zdaniem Jana Pawła II „na ustalenie programu życia nowoczesnego społeczeństwa istotny wpływ wywiera działalność informacyjna i rozrywkowa środków społecznego przekazu. [...] Na nich spoczywa obowiązek przyczyniania się [także] do postępu fizycznego [...] rodziny ludzkiej”<sup>51</sup>. Dostrzega on zatem wyraźnie potrzebę rozwoju cielesnego człowieka<sup>52</sup>.

Jedność ciała i ducha, jaką stanowi człowiek, nie pozwala – jak mówi Papież – na „rozważanie ciała” jako obiektywnej rzeczywistości istniejącej samoistnie i niezależnie od sfery duchowej. Nie można traktować ludzkiego ciała „poza podmiotowością człowieka, ludzi, mężczyzn i kobiet”<sup>53</sup>. Wiedza o człowieku i sądy o nim wydawane przez mass media tylko w oparciu o badania jego sfery cielesnej mogą być wartościowe, jednak nie dają jeszcze pełnej o nim prawdy. Dlatego tak bardzo Jan Paweł II nalega, by „środki

<sup>47</sup> Por. także. „Ewangelizacja – tym samym «nowa ewangelizacja» – jest również przepowiadaniem i propozycją określonej moralności. Sam Jezus, głosząc Królestwo Boże i swoją zbawczą miłość, wzywał do wiary i do nawrócenia (por. Mk 1,15). Piotr natomiast, a wraz z nim inni Apostołowie, głosząc zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu, proponując nowy styl życia – «drogę», którą trzeba iść, aby być uczniem Zmartwychwstałego (por. Dz 2,37-41; 3,17-20)” (VS 107).

<sup>48</sup> Por. A. L e p a, *Środki społecznego przekazu i osobowość człowieka*, „Diecezjalne Wiadomości Łódzkie”, 1984, nr 1-2, s. 42; Z. G r z e g o r s k i, *Audiowizja a problemy współczesnej katechezy zintegrowanej*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 100.

<sup>49</sup> „Prawdziwa sztuka filmowa zmierza do rozwoju osoby ludzkiej w kierunku wyższych wartości doskonalących ją wewnątrz i zbliżających do niewyczerpanego daru Boga” (P a w e ł VI, *Ci è gradito* [27 XI 1974], IPVI XII(1974) s. 1137).

<sup>50</sup> Por. J. S i e g, *Kultura, praca, technika*, w: *Człowiek. Istnienie i działanie*, red. R. Darowski, Kraków 1974, s. 167; A. L e p a, *O prawo człowieka do informacji (w X rocznicę ogłoszenia instrukcji duszpasterskiej „Zjednoczenie i postęp”)*, „Znak”, 34(1982) nr 3, s. 137.

<sup>51</sup> *It is indeed*, s. 543-544.

<sup>52</sup> Poza integralnością cielesną, na którą Papież kładzie tak wielki nacisk, przeciwstawiając się wszystkiemu, co narusza całość członków i organów cielesnych – mówi on także o prawie do zachowania zdrowia i do rozwoju fizycznego człowieka. Człowiek bowiem jest osobą rodzącą się do rozwoju integralnego, a zatem i biologicznego. Nic więc dziwnego, że w wypowiedziach papieskich znajduje się wiele uwag na temat rozwoju biologicznego człowieka.

<sup>53</sup> *Sequendo la narrazione* [14 XI 1979], IGPII II, 2(1979) s. 1153.

przekazu społecznego wiernie pełniły swą funkcję, by w człowieku rozwijało się pełne człowieczeństwo<sup>54</sup>.

W końcu dostrzec należy, że celem wszystkich zabiegów wychowawczych jest uczynienie z mass mediów środków samowychowania i wychowania innych oraz samokształcenia i kształcenia innych ku pełni doskonałości osoby ludzkiej<sup>55</sup>. Obecnie trudno sobie wyobrazić, by tak istotny czynnik kształtujący osobowość, jakim są współczesne środki społecznego komunikowania, nie zostały planowo i racjonalnie wprzęgnięte do pracy nad integralnym rozwojem człowieka<sup>56</sup>. Jeśli zaś te „środki nie sprzyjają rozwojowi jednostki – stwierdza Jan Paweł II w przemówieniu do Włoskiego Stowarzyszenia Słuchaczy Radia i Telewizji – tracą swą prawomocność, a tym samym rację bytu”<sup>57</sup>.

Wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nasuwają wniosek, że człowiek jest jednym z głównych nurtów jego przepowiadania. Kościół wypowiada się o nim niemal we wszystkich swych dokumentach. Miłość do człowieka dyktuje to wszystko, co mówi on o nim samym i czego od niego wymaga.

Fundamentem całej koncepcji człowieka, którą kreśli Kościół, jest godność ludzka. Właśnie ona winna być dla środków masowego komunikowania podstawowym kryterium wartościowania. Ich zadaniem jest odbudowa jej, propagowanie i obrona, gdy jest zagrożona.

Kluczem do rozwiązania problemów nękających współczesnego człowieka jest zmiana ludzkich serc i sumień. Jest ona istotniejsza niż zmiany instytucji, systemów czy ustrojów politycznych. Kościół uważa i przekonuje, że zmiana ludzkich sumień – poprzez ich otwarcie ku Bogu, szukanie w Nim inspiracji i wzoru systemu wartości – prowadzi do pogodzenia człowieka z samym sobą, zapewnienia mu właściwej pozycji w świecie rzeczy doczesnych. Zadaniem mass mediów jest zatem przyczyniać się do tego, by w transcendencji człowiek znajdował wzory do takiej zmiany swojej świadomości, własnego sumienia, by podstawą systemu wartości swojego postępowania uczynił prawdę, miłość, sprawiedliwość, szacunek dla swojej i innych godności.

Mass media mają przejawiać troskę o dążenie do doskonałości człowieka powołanego przez Stwórcę do rozwoju. To one mają być między innymi odpowiedzialne za umacnianie człowieka na właściwej drodze życiowej. Mają przez przekazywanie wartości moralnych odnawiać, wzmacniać i rozwijać

---

<sup>54</sup> *Voluta dal Concilio*, s. 1483.

<sup>55</sup> Por. T. R y ł k o, *Powołanie do wspólnoty*, Warszawa 1985, s. 210.

<sup>56</sup> Tamże.

*Sono lieto*, s. 1203.

ludzi intelektualnie, religijnie i moralnie oraz fizycznie. Człowiek korzystający z mediów masowych ma być nie tylko odprężony i mądrzejszy, ale i wewnętrznie lepszy, doskonalszy.